

TIODI
EÇA QUE
TITUIÇÃO
parada, a Cons-
revista a pedido
ertência foi feita
Ives Candia de
a previsão acaba
prios constituam
discoito para 198
o de cinco anos
amente questões
ndo turno. Para
a Federasil, as
res terão um
de 34%, que, na
dos aos usuários
ança paternidade
m são questões

ANTA CATARINA
S DE DESPEJO
ca de 400 famílias
sem terra ocup
nde, no município
Catarina. As fam
ameaçadas de
o entrou com pro
nto ao juiz da
0 famílias estava
por força políti
sador, em uma
Campo Erê (SC)
as famílias havi
os provisórios m
Campo Erê e a
m-Terras pede
ade aos lavrad
nistro da Refor
e as famílias q
mente.

CA CISM
EXCOMUNHA
em latim, que
diadas pelo Conc
sso tradicional
o primeiro cisma
a em mais de
atro bispos "emp
de do papa", e
acomunhão, segun
da pelo Vaticano
m excomungados
o bispo brasile
ver, que foi a E
solenidade dos
83 anos, deve ter
os 700 milhões
Pedro. O último

TE-SUL
ni parar as obras
segundo afirmou o
Valec, respons
tério dos Transp
ões até o final d
ção os primeiros
via. O custo total
ligar a Açailândia
mperatriz, no Ma
no aos 24 bilhões
rmo, a ferrovia se
mbustíveis, propo
os (para a região
e no mercado en
errovias, ela ligar

LUD

KURYTYBA — 19 lipca (julho) — 1988 — Nr 4.122 — (25/88)

“LUD” (O POVO)
ÚNICO JORNAL POLONES
NO BRASIL
FUNDADO EM 1920

WIZYTA GORBACZOWA W POLSCE



W dniu 11 lipca br. Michaił Gorbaczow, lider sowiecki, rozpoczął pięciodniową oficjalną wizytę w Polsce. Aura prestrójki nadała jej inny, niż to dawniej bywało, charakter. Grupy manifestantów obecnych na lotnisku skandowały: “Wi-tamy Cię Michaił”, “Pierestrojka to jest to”, “Pokaż Jaruzelskiemu”.

Wrz z żoną Raisą Gorbaczow spacerował chwilę po lotnisku. Wsiadając do samochodu powiedział: “chociaż spędziłem w Polsce kilka chwil mogę stwierdzić po waszych oczach, że jesteście przyjaciółmi”. W Sejmie usłyszał pierwsze głosy protestacyjne. Za oknami gmachu manifestanci “Solidarności”, żądali by lider sowiecki zmusił Jaruzelskiego do przyspieszenia reform gospodarczych i politycznych oraz wyjawili kulisy mordy katyńskiego.

General Jaruzelski w przemówieniu powitalnym zaapelował do krajów demokracji ludowej by wprowadziły w życie reformy ekonomiczne i polityczne oraz skrytykował kult jednostki rozpowszechniony w czasie rządów Stalina i Breżniewa.

Jeden z młodych należący do inteligencji powiedział: “Jeżeli Gorbaczow będzie mówił o Katyniu i przyma się do odpowiedzialności za zbrodnię jak również wycofa oddziały sowieckie z Polski, stanie się bohaterem”. Gorbaczow jednak w czasie przemówień nie dotknął tematu Katynia, zaznaczył tylko, że istnieją “czarne plamy” w historii sowiecko-polskiej. Jedną z nich był rozkaz Stalina deportacji ponad miliona Polaków po zakończeniu wojny światowej, kiedy to Sowietci zabrali ziemie polskie i przyłączył je do ZSRR. Stwierdził, że w roku ubiegłym została utworzona specjalna komisja mająca zbadać ludobójstwo w Katyniu oraz inne kwestie, które są jeszcze nie wyjaśnione.

Gorbaczow zwrócił się do krajów NATO z propozycją rozbrojenia. Sowietci są gotowi wycofać swe wojska z Europy jeśli NATO usunie 72 samolotów bombowych F-16 z Hiszpanii i Włoch.

W Krakowie Gorbaczow odwiedził bazylikę co jest faktem nigdy jeszcze nie notowanym. Żaden z liderów sowieckich nie odwiedził świątyni. Gest ten jest uważany za znak dobrej woli lidera sowieckiego by pogłębić dialog z papieżem i Watykanem. W Szczecinie spotkał się z działaczami “Solidarności” i powiedział o okresie walki wolnościowej: “Wszystko to było twórcze i wartościowe, godne dalszej kontynuacji”. “Jeśli kierownictwo Polski i ZSRR nie otrzyma poparcia klasy robotniczej na niczym spełzną reformy”. To zdanie uważa się za krytyczne w stosunku do pozoicy rządu Jaruzelskiego wobec robotniczego ruchu solidarności.

WYDARZENIA TYGODNIA

◆ Warszawa — Gorbaczow oświadczył, że Sowiety będą respektowały “polską drogę do socjalizmu” zgodnie z tradycjami narodowymi. Komunikat końcowy wizyty przewiduje współpracę między obu krajami” w duchu wzajemnego poszanowania i równości”.

◆ Moskwa — Parlament autonomicznego regionu Nogorno-Karabaskzaja ogłosił niepodległość tego terenu. W Baku, stolicy Azerbejdżanu, lider partii komunistycznej nie zgodził się w decyzyjnym głosowaniu w Parlamencie. Rząd sowiecki zawiesił loty samolotów do republik będących we wzrastającym konflikcie.

◆ Waszyngton — Kandydat na prezydenta z ramienia partii demokratycznej, Dukakis, wybrał kandydata na wice-prezydenta. Jest nim senator Lloyd Bentsen. Ten gest ma zapewnić zwycięstwo w tradycyjnie konserwatywnym stanie Texasu. Bentsen wygrał w wyborach w roku 1970 kiedy to obecny kandydat Bush przegrał w kampanii wyborczej.

◆ Waszyngton — W Pentagonie, centrum wojskowym Stanów Zjednoczonych, została wykrita afery pieniężna, która spowodowała straty miliardów dolarów. Dziesiątki funkcjonariuszy w nielegalny sposób dokonywało kupna sprzętu wojskowego zatrzymując dla siebie część pieniędzy. Skandal ten wpłynął znacznie na rozwijającą się kampanię wyborczą i zaszkodził bardzo republikanowskiemu kandydatowi.

◆ Londyn — W ostatnich rozgrywkach tenisowych w Wimbledonie mistrzem został szwed Stefan Edberg. Po prawie trzech godzinach gry Edberg pokonał niemieckiego zawodnika Borysa Beckera. Zwycięzca dostał w nagrodę 250 tysięcy dolarów oraz pociąg narzeczonej. Nowy mistrz tenisa ma 22 lata. Nikt się nie spodziewał by Edberg mógł pokonać w rozgrywkach renomowanych zawodników.

SOWIECKIE SONDY W DRODZE NA MARS

Z sowieckiego centrum kosmicznego w Bajkonurze zostały wystrzelone w przestrzeń kosmiczną 2 sondy, bez kosmonautów, które po przebyciu 56 milionów km, po 204 dniach podróży, rozpoczną badania planety Marsa. “Oba pojazdy spotkają się w pobliżu Marsa by dokonać największego jak dotychczas wyczynu a mianowicie zbadać planetę oraz dwa księżycy — powiedział dyrektor Instytutu Badań Kosmicznych, Roald Sagdeev. Pierwsza sonda, zdalnie kierowana, zbada największy księżyc Marsa, Phobos. Pojazd dokona zbliżenia do 50 km i przy pomocy promieni laserowych dokona badań składu chemicznego powierzchni.

Naukowcy sowieccy sądzą, że Phobos (terror — w języku greckim) i Deimos (ucieczka) są ciałami niebieskimi, które przelatując w pobliżu planety zostały “uwięzione” przez siły grawitacyjne w odróżnieniu od księżycy ziemskiego, który jest częścią Ziemi. “Zbadanie tych ciał niebieskich pozwoli zrozumieć początki systemu słonecznego gdyż stanowią obiekty najstarsze od ponad 4,5 miliarda lat” stwierdził Sagdeev.

Informacje uzyskane przy pomocy sztucznych sond pozwoliła na realizację jednego z największych wyczynów tego wieku a mianowicie wysłanie kosmonautów prawdopodobnie sowieckich i amerykańskich na planetę Marsa. Zjemy w epoce, w której badania kosmiczne stają się coraz bardziej międzynarodowe. Trzynaście krajów, między nimi Brazylia, choć częściowo, biorą udział w niezwykłej misji sond sowieckich. Na ich pokładach znajdują się instrumenty wyprodukowane w Austrii, Szwajcarii, Francji oraz Niemczech Zaehodnich “Brazylia bierze udział w badaniach plazmy Marsa” — powiedział Abraão Chian z Instytutu Badań Kosmicznych.

Sukces dwóch sond wysłanych na Phobos i Deimos wykazał wyższość sowiecików w wyciegu w badaniach kosmicznych. Oprócz rakiety Proton, sowieci posiadają także rakietę Energia, która może zawieźć w kosmos 200 ton ciężaru. Sowietci przygotowują także swój własny wahadłowiec podobny do amerykańskich Discovery i Columbia.

ZINOWIEW I KOMUNIZM

Aleksander Zinowiew jest jednym z wybitnych współczesnych sowieckich filozofów, wielkich znawców systemów polityczno-społecznych ludzkości. Jest specjalistą w sowietologii i w zagadnieniach współczesnego komunizmu. Napisał wiele książek. Między innymi: Bez Iluzji, Ani Wolność Ani Równość, Ani Braterstwo, Komunizm jako rzeczywistość i Gorbaczewizm i inne.

Warto zapoznać się z jego krytycznymi uwagami wobec dyktatorskiego komunizmu i z wynikami jego wnikliwych analiz. Zinowiew uważa, że komunizm jest systemem skostniałym, a “gorbaczewizm” za “reformę słowną” niezdołną do jakiegokolwiek istotnej zmiany w Związku Sowieckim. Gorbaczew — według Zinowiewa — rozpoczął jako dyktator i skończył jako oportunistą lub też zostanie usunięty jak Chruszczow. “Model wspólnotowy społeczeństwa”, zgodnie z Zinowiewem, posiada “skuteczność społeczną” (nie ma kryzysów ani bezrobocia), ale żeby go utrzymać trzeba używać środków, które doprowadzają do nieskuteczności ekonomicznej ze wszystkimi klasycznymi mankamentami (karierowiczostwo, korupcja, kult jednostki, brak skrupułów, pasywnictwo).

Filozof w książce Komunizm i Rzeczywistość napisał: “tylko komunizm jest osobą, jeśli chodzi o człowieka to jest tylko cząstką tej osoby”. Dlatego jest ostrym krytykiem propozycji Gorbaczowa i sądzi, że idee lidera sowieckiego spełzną na niczym, gdyż system dyktatorialny komunistyczny z istoty swej jest niereformowalny.

Kronika Rio de Janeiro

1. Dnia 18 czerwca Tow. Polonia urządziło zebranie powitalne dla nowych członków, przyjętych w obecnej kadencji. Kampanię nowych członków, w myśl programu "Odnowy", zarządził Tow. Polonia rozpoczął we wrześniu ubiegłego roku. Przy lampce wina i w bardzo miłym nastroju nowi członkowie mieli okazję zapoznać się z projektami i pracą obecnego zarządu.

2. Dnia 26/6 obchodziliśmy w naszym kościełku imieniny naszego proboszcza ks. Pawła Piotrowskiego oraz licznych solenizantów bogatego w urodziny i imieniny miesiąca czerwca. Jeden z parafian wygłosił następujące przemówienie:

"Drogi księże Pawle!

Kochany Duszpasterzu!

Świętego Pawła Apostoła Duch Święty zaprowadził do Rzymu, niejednego misionarza pozostawił w pustyni i w puszczy, nam nakazał wiernie wytrwać w kraju pięknym i trudnym, a księdza, dzięki Panu Bogu, przyszło apostołować w Rio de Janeiro, nowej Wieży Babel! Warunki pracy duszpasterskiej są tu wyjątkowo trudne a więc tym bardziej jesteśmy księdzu wdzięczni za słowo Boże w mowie ojczystej, za sakramenty, za koledy przy Złóbkę, za przyjazne "cafezinho" po Mszy Świętej, za słowa otuchy w ciężkich chwilach naszego życia, a przede wszystkim dziękujemy księdzu za powszechną ale dla nas jakby szczególnie polską Eucharystię.

Nie zapominamy — nie wolno nam! — że za tym wszystkim kryje się wiele osobistego poświęcenia człowieka-kapłana, który dogłębnie zrozumiał słowo "servium"; którego cechuje skromność, gotowość do służenia, a jednocześnie wielka kultura. Bóg zapłać za to wszystko i niechaj księdzu nie zabraknie wdzięczności i pociechy z naszej wierniej trzódki!"

Świętym truskawkowy tort (dzieło Marysi Brockiej), mnóstwo pysznych zakąsek przygotowanych przez nasze Panie, oraz lampka wina i hućne "Sto lat!" zakończyły jeszcze jedno spotkanie rodaków. Oby takich spotkań było więcej!

Tomasz Lychowski

30 lat pracy Chrystusowców w Brazylii

W 1988 roku, a dokładnie 2 stycznia minęło już 30 lat od przyjazdu pierwszego chrystusowca do Brazylii. Był nim ks. Czesław Czartoryski, wywodzący się z pierwszej generacji młodego zgromadzenia. Spełniły się wreszcie wieloletnie oczekiwania na podjęcie pracy duszpasterskiej na kontynencie południowo-amerykańskim.

Brazylia — olbrzymi kraj, którego nazwa tkwiła w uszach każdego chrystusowca poczynając od aspirantatu, poprzez nowicjat i następnie lata studiów seminarijnych. Często jednym z motywów wstąpienia do Towarzystwa Chrystusowego była lektura książki ks. Ignacego Posadzego pt. "Droga Pielgrzymów", przedstawiająca życie rodaków w Brazylii i Argentynie.

W 1989 roku powinno się właściwie obchodzić 60-cio lecie przyjazdu do Brazylii ks. Ignacego Posadzego — pierwszego chrystusowca w dziejach zgromadzenia. W 1929 roku, ówczesny Prymas Polski, kard. August Hlond zarazem opiekun Polskiej Emigracji wysłał ks. I. Posadzego do krajów Ameryki Południowej celem przeprowadzenia inspekcji skupisk polonijnych. Prymas Polski, chcąc zapewnić stały dopływ polskich księży do środowisk polonijnych chciał być jak najlepiej zorientowany w potrzebach emigracji. W kraju próbował wszelkimi sposobami ten cel osiągnąć — niestety nie było większego rezultatu. Wtedy dojrzała myśl, aby założyć nowe, polskie zgromadzenie zakonne, którego celem byłaby troska o duchowe i kulturowe dobro polskich wychodźców. Na twórcę tegoż zgromadzenia zakonnego kard. A. Hlond wybrał ks.

Ignacego Posadzego, dobrze zorientowanego w problemach emigracyjnych. Jego też Prymas Hlond wysłał jeszcze raz — przełomie lat 1930-31 — do odwiedzenia i wizytacji polnych środowisk w Argentynie, Brazylii, Paragwaju i Urugwaju. Z tych odwiedzin i wizytacji ks. I. Posadzy wyniósł wiele uznania dla pionierskiej pracy polskich emigrantów w wieloletniej wspaniałej przyrodzie. Dostrzegł przy tym wielkie opuszczenie, zwłaszcza duchowe polskich wychodźców. Z tych spostrzeżeń złożył dokładne sprawozdanie Prymasowi Polski. Powstało też wiele artykułów w prasie polskiej, przybliżające czytelnikowi rzeczywistość emigracji polskiej w Brazylii. Wyszła też książka pt. "Droga Pielgrzymów", która doczekała się pięciu nakładów.

Pierwsze pokolenie chrystusowców, które wzrastało w Potulicach pod okiem ks. I. Posadzego, otoczone było zbiorami które ks. Posadzy przyniósł z Ameryki Południowej. Na wielu spotkaniach poruszany był problem: Brazylia i oczekujący księdza polskiego rodacy. Kiedy młodzi chrystusowcy zaprawiali się w sportach wodnych, to flotyła jakaków na Kanale Bydgoskim nosiła nazwy rzek, miast i stanów brazylijskich np. Iguacu, Rio Grande, Parana itd.

II wojna światowa przerwała niestety dobrze rozwijające się dzieło — przyszły lata wojny i okupacji. Wydawało się, że wszystkie marzenia o pracy polonijnej trzeba będzie odłożyć na zawsze. Najważniejszą stała się walka o przetrwanie, ukończenie studiów seminarijnych, przyjęcie święceń kapłańskich — a potem podjęcie pracy duszpasterskiej w udręczonym kraju.

Po zakończeniu działań wojennych nastąpiła w Polsce nowa sytuacja polityczna. Chrystusowcy podjęli wtedy pionierską pracę na Pomorzu Zachodnim. Tylko nieliczni, którzy pozostali poza granicami kraju uwolnieni z obozów koncentracyjnych, obozów jenieckich, pracy przymusowej i armii alianckiej podjęli pracę polonijną wśród naszych rodaków w Europie — zwłaszcza we Francji i Niemczech. Znowu zabrakło księży, którzy by pojechali szlakiem emigrantów do krajów zamorskich.

W Polsce sytuacja polityczna też nie napawała optymizmem. Wyjazdy z kraju były wstrzymane, ludzie bali się nawet przyznać do swoich krewnych żyjących poza granicami. Pojęcie Polonii zagranicznej wtedy nie istniało. Sytuacja taka trwała aż do października 1956 roku. Po latach miniony okres nazwano "czasem błędów i wypaczeń".

(ciąg dalszy na str. 3)

Ze słońcem w nowe życie

Dnia 16-go lipca 1988 r. OLGA LUCIA DE FREITAS i HENRIQUE FIRKOWSKI stanęli na ślubnym kobiercu w kościele Nossa Senhora do Carmo w Presidente Prudente-SP. Henrique jest przybranym synem p. Haliny Marciniowskiej. Młodej parze na nowej drodze życia dużo szczęścia i radości życzy Redakcja "Ludu".

TYLKO

PLANIMPEX

Paczki PEKAO i inne rzeczy wysyłamy do Polski.

Po Katalogi i Informacje prosimy dzwonić, pisać lub odebrać osobiście w biurze

PLANIMPEX

Rua Barão do Cerro Azul, 134 s. 204 — Fone: (041) 232-8481 Curitiba — Paraná

SOMENTE

PLANIMPEX

Os pacotes PEKAO e outras coisas mandamos para Polónia. Para receber Catálogos e Informações pedimos telefonar, escrever ou receber pessoalmente no escritório

PLANIMPEX

Rua Barão do Cerro Azul, 134 s. 204 — Fone: (041) 232-8481 Curitiba — Paraná

Sowieckie zbrodnie w Afganistanie

2) Trzy udokumentowane zbrodnie ludobójstwa

Przedstawie trzy bardzo dobrze udokumentowane, choć można byoby pisać o wiele więcej. Nie chodzi o też o cywilne ofiary bombardowań, które są rzeczywistością codzienną. Nie chodzi nawet o strzelanie z helikopterów do ludności cywilnej, bo mogła być to porażka pomyłkowo wzięta za przestępstwo.

A wieć po pierwsze

W rejonie Kunduz na północy Afganistanu, nazwa niezapamiętania jak M. J. Czardara, 12 grudnia 1980 roku w odwiecie za atak przestępstw na kolumnę sowietów w tej okolicy 400 żołnierzy okupacyjnych otoczyli i ułożonych obok siebie w sześć sekw. Po południu dokonano do nich czystki i wzięto metodystycznie, dom po domu — zabijano wszystkich mieszkańców strzelając głowę. Trzem kobietom ciąży rozpruto brzuchy, lono ludu żywcem. Związane dziewczyny zamknięte w domu, do którego wrzucił granat. Zabito 630 cywilów. Dokumentację zebrali lekarz i siostra. Dokumentację zebrali lekarz i siostra. Dokumentację zebrali lekarz i siostra.

W 1988 roku, a dokładnie 2 stycznia minęło już 30 lat od przyjazdu pierwszego chrystusowca do Brazylii. Był nim ks. Czesław Czartoryski, wywodzący się z pierwszej generacji młodego zgromadzenia. Spełniły się wreszcie wieloletnie oczekiwania na podjęcie pracy duszpasterskiej na kontynencie południowo-amerykańskim.

Po drugie Wiesz Szahar-Bag w prowincji Logar na północno-wschodzie przy granicy z Pakistanem, gdzie w kwietniu 1985 roku Sowieci z pomocą maszynowej metody zniszczyli około stu mieszkani. Rannych obłano benzyną spalono żywcem. Ocalał tylko kil do Pakistanu, gdzie pochodni filmowcy nakręcili reportaż, który jest dyspozycji.

Diretor Responsável e Redator-chefe: Pe. Lourenço Mika
Jornalista Profissional Diplomado pela UFRP, Registrado no
MTFS sob n.º 2186. Matrícula Sindical n.º 1232.

Redator: Pe. Jorge Morkis

Administração: Pe. Xisto P. Bobato, Pe. João Ukachenski e Geraldo Setlik

COLABORADORES: Pe. Lourenço Biernaski, CM; Pe. Ladislau Serzysko, CM; Pe. Wendelin Szwerczek, CM; Pe. Benedykt Grymkowski, SC; Pe. Stanisław Turbański, SVD; Prof. Mariano Kawka; Sr. Maciej Feldhuzen; Sr. V. J. Szankowski; Sr. Stana Stepiak; Sr. Aleksander English; Sr. Tadeusz Burzyński; Sr. Tomasz Ejschowski; Sr. Stanisław Kilmaszewski; Sr. Jan Wzorek; Sr. Helena Domianska; Sr. Halina Marciniowska; Sr. Irena Łoś, Tadeusz Kral, Roman Wachowicz e Danuta Lasłowska. ★ Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordery do Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: GRÁFICA VICENTINA LTDA. — Alameda Cabral, 846 — Caixa P. 85 — Curitiba — Tel.: 232-1057 (PABX) — 80-410 Curitiba-PR — Brasil

GODZINY PRZYJĘĆ

Od poniedziałku do piątku: od 7.30 do 11.00 i od 13.00 do 18.00

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1988

Pocztą zwykłą:
W Brazylii — za rok 1988 — półrocznie C\$ 1.000
W krajach północno i połudn.-amerykańskich 450
W Europie, Azji i Oceanii 550
Cena egzemplarza C\$ 100

LUD

Órgão de propriedade da Congregação da Missão e editado pela Gráfica Vicentina Ltda.

30 lat pracy Chrystusowców w Brazylii

(Dokończenie ze str. 2)

Zmiana sytuacji politycznej w kraju ożywiła nadzieje na możliwość wyjazdu z Polski i podjęcie pracy polonijnej — zgodnie ze wskazówkami Założyciela. złożone podanie o zgodę na wyjazd zostały załatwione pozytywnie i pierwsi chrystusowcy mogli wyruszyć do Ameryki Południowej, Ameryki Północnej i Australii.

Przyjazd pierwszych chrystusowców do Brazylii wywołał jednak tyle entuzjazmu co i rozczarowań. Brazylię oglądana własnymi oczami wyglądała teraz inaczej, niż przedstawiał ją byłym seminarzystom ks. Ignacy Posady. Brazylię była też faktycznie inna — było to skutkiem ustawy nacjonalizacyjnej prezydenta Getulio D. Vargasa z 1938 roku.

Duszpasterstwo w poszczególnych stanach, zwłaszcza południowych było już dobrze zorganizowane. Fakt, że brakowało księży w każdej diecezji, wszyscy nowi byli potrzebni, ale do pracy parafialnej szeroko pojętej — a nie tylko do ekskluzywnej pracy polonijnej. Polacy i ich potomkowie nie oczekiwali już jak dawniej na polskiego księdza. W tym czasie wyszło już nowe pokolenie emigrantów polskich postępujących się językiem portugalskim.

W Brazylii pracowali już wielu księży polskiego pochodzenia urodzonych na tej ziemi, pracowali księża diecezjalni z Polski których rzuciły tutaj losy wojenne oraz wiele zgromadzeń zakonnych. Wszyscy ci księża podjęli pracę duszpasterską w parafiach brazylijskich, obejmując swoją posługą także mieszkających w nich Polaków. Zakony rozpoczęły pracę duszpasterską już pod koniec XIX wieku, zwłaszcza w biskupstwie z prowincji niemieckiej wśród których było wielu Polaków pochodzących z zaboru pruskiego i Śląska. Zaczęli przybywać inni zakonnicy polscy z zagranicznych prowincji zakonnych: dominikanie, jezuita, kapucyni, redemptoryści, salezjanie i inni. Od 1903 roku, pracę duszpasterską a w tym polonijną podjęli Księża Misjonarze św. Wincentego a Paulo. Minęły lata i dopiero w 1958 roku, do pracy duszpasterskiej w Brazylii weszło jeszcze jedno zgromadzenie zakonne o specjalnym, polonijnym posłannictwie — Towarzystwa Chrystusowe dla Polonii Zagranicznej.

Pracę duszpasterską trzeba było podjąć gdziekolwiek i czekać aż biskupi czy zgromadzenia zakonne zechcą przekazać parafię, w której mieszkają potomkowie polskich emigrantów.

W dwa miesiące po ks. Czartoryskim przyjechali następni chrystusowcy. Po krótkim pobycie w Rio de Janeiro, ks. Czartoryski który został pierwszym przełożonym chrystusowców w Brazylii wyjechał z ks. J. Pitoniem na południe do Rio Grande do Sul. W tym też stanie chrystusowcy przejęli pierwsze parafie w których większość wiernych była polskiego pochodzenia: Dom Feliciano i Guarani das Missoes. Wkrótce przejęto parafię Carlos Gomes, a w pobliżu Dom Feliciano utworzono nową parafię Graxaim do Serra. Przejęto też pierwsze parafie przechodzący też kolejni chrystusowcy przyjeżdżający do Brazylii. Wraz ze wzrostem liczebnym księży wzrastała też liczba obsługiwanych parafii. Przejęto następne parafie w stanie Parana. W Rio de Janeiro chrystusowcy objęli rektorat a później polską parafię personalną w tym mieście. Dwóch chrystusowców podjęło też pracę misyjną na północy Brazylii w stanie Pará.

W 1963 roku utworzono Małe Seminarium, którego siedzibą było miasto Camaquã w stanie Rio Grande do Sul. Kupiono tam teren i postawiono budynek. Przy wejściu do głównego domu wmurowano kamień pochodzący z fundamentu budynku Wyższego Seminarium Duchownego Towarzystwa Chrystusowego w Poznaniu. Do Camaquã przeniosła się też centrala prowincji brazylijskiej. Seminarium istniało przez osiem lat. W tym czasie kilkudziesięciu chłopców otrzymało możliwość zdobycia nie tylko wykształcenia, ale i pogłębienia znajomości języka i kraju swoich ojców. Pod koniec 1971 roku zapadła decyzja o zamknięciu seminarium i sprzedaniu posiadłości w Camaquã.

Wkrótce rozpoczęto budowę nowego domu zakonnego w Kurytybie i tam, po jego ukończeniu przeniosła się siedziba zarządu prowincji. Kurytybski Dom Prowincjalny stał się centrum chrystusowców w Brazylii.

Wypełniając swoje posłannictwo skierowane na pracę polonijną zorganizowano objazdową grupę misyjną oraz obozy wakacyjne dla młodzieży — zwłaszcza polskiego pochodzenia. Na obozach młodzież miała możliwość poznania języka polskiego, polskich pieśni, zwyczajów i obyczajów. Akcje te podejmowano przez kilka lat.

W 1972 roku, po misjonarzu ks. J. Pitoni, chrystusowiec ks. Paweł Piotrowski został Rektorem Polskiej Misji Katolickiej w Brazylii. Obowiązki rektora pełnił do 1977 roku. Po nim rektorem został kolejny chrystusowiec, ks. Benedykt Grzymkowski.

W ciągu minionych 30-tu lat, w prowincji brazylijskiej pracowało 54 księży i 2 bracia zakonnych. Zbudowano pięć kościołów parafialnych: Carlos Gomes, Cruz Machado, Santana, Canoas a w Kurytybie kościół p.w. św. Jana Chrzciciela i obecnie kończy się budowę kościoła p.w. św. Piotra i Pawła. Zbudowano dziesiątki kaplic w interioze, przebudowano wiele starych kaplic i szkół powstały nowe domy dla sióstr, nowe salony parafialne, plebanie.

Obecnie chrystusowcy obsługują 22 parafie. Ostatnie parafie które przejęto od Księża Misjonarzy to Itaiópolis i Alto Paraguaju w stanie Santa Catarina.

Staraniem Prowincjała ks. Józefa Poszwy w tym roku przyjechało do Brazylii trzech kolejnych chrystusowców a następnymi trzech księży przygotowuje się już do przyjazdu.

Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii Zagranicznej, którego centrala znajduje się w Poznaniu, przyjmuje do Wyższego Seminarium Duchownego kandydatów nie tylko z kraju, ale także maturzystów polskiego pochodzenia z całego świata. Kilku ukończyło już studia, przyjęło święcenia kapłańskie i wyjechało pracować do swojego kraju. Obecnie dwóch Brazylijczyków polskiego pochodzenia kończy roczny nowicjat i rozpoczyna studia seminaryjne. Trzeci kandydat z Brazylii plynie w tej chwili statkiem do Polski. Kilku kandydatów zgłosiło się już na następny rok.

Wraz ze wzrostem liczebnym, będzie możliwość przyjmowania dalszych parafii — zwłaszcza tych, w których większość wiernych jest polskiego pochodzenia.

Ks. Bernard Kołodziej TChr.

JASTRZĘBIE Z PLASTIKU

Odstraszanie ptaków wydłużających ziarno z obszarów pól ma chyba tak wielką tradycję, jak samo uprawianie roli.

Ostatni wynalazek w dziedzinie reklamuje prasa australijska. Otóż ktoś wpadł na pomysł wytwarzania jastrzębi z masy plastycznej. Sólwetka tego drapieżnika, w dodatku machająca skrzydłami, zamieszona na sznurku nad polem skutecznie odstrasza inne ptaki.

CHODZI OD... 1386 ROKU!

Najstarszy — chodzący do dziś — czasomierz mechaniczny znajduje się w Wielkiej Brytanii. Umieszczony na wieży kościoła angikańskiego w Salisbury, został uruchomiony w 1386 roku. Po remoncie w 1956 roku chodzi do dziś.

SZKLANY KABEL POD PACYFIKIEM

Umowa zawarta między Japonią a Stanami Zjednoczonymi przewiduje ułożenie na dnie Pacyfiku kolejnego kabla telekomunikacyjnego. Nowością jest fakt, że kabel o długości 13,2 tys. km wykonany będzie z włókien szklanych. Dzięki temu możliwości przekazu informacji między Azją i Ameryką Płn. wzrosną aż siedmiokrotnie.

CIEKAWOSTKI

◆ Ucnen amerykanicy wyostowali ostrzezenie dla przyszlych matek: te, ktore pija przeszlo 3 filizanki kawy dziennie majd dwu- a nawet trzykrotnie wieksza szanse urodzic dziecko z niedowaga. Uważają oni, że skutki nadmiernej skłonności kobiety ciężarnej do kawy są podobnie szkodliwe dla płodu jak palenie papierosów i konsumpcja alkoholu.

◆ Rzeźbiarka z Berlina Zachodniego reklamuje supermodne wyroby z betonu: biżuterię, naszyjniki, breloczki, a nawet nakrycia głowy. Dzięki temu, że wewnątrz wyroby napełniono tworzywem sztucznym, nie są one zbyt ciężkie. Mimo to ciężkich do noszenia korali z betonu jest na razie niewiele.

◆ Obecnie w świecie znajduje się w obiegu ogromna liczba fałszywych dolarów. Z danych statystycznych wynika, że od chwili emitowania pierwszego papierowego dolara na ławie oskarżonych znalazło się 12 tysięcy fałszywych pieniędzy, którzy specjalizowali się w wytwarzaniu podobnych banknotów.

Niebezpieczne plastikowe odpadki

Jak wynika z ostatnich badań rozlana na powierzchni morza ropa naftowa nie jest największym zagrożeniem dla fauny morskiej. Corocznie setki tysięcy ptaków morskich i ok. 100 tys. ssaków ginie po przekłnięciu odpadków plastikowych lub po zaplątaniu się w nie.

Szczególnie niebezpieczne okazały się pływające na falach lub pozostawione na plaży plastikowe torby na śmieci, opróżnione pojemniki na żywność, strzępy sieci i zylek używanych przez rybaków amatorów itp. Większość tych przedmiotów wykonana jest praktycznie z niezniszczalnego tworzywa, które może drylować z prądami morskimi przez dziesiątki, a nawet setki lat.

Ustalono, że większość zwierząt morskich próbuje zjeść zauważone odpadki przeważnie z oplakanyim rezultatem. Foki arktyczne zaplątują się w plastikowe sieci, żółwie morskie usiłują zjeść unoszące się w wodzie torbki, biorąc je za meduzy. Dryfujące strzępy sieci są pułapką dla ryb, które następnie zwabiają nurkujące plectwo morskie. Ono również bardzo często zaplątuje się w sieci i tonie.

Wysyłka pieniędzy przez Ordem de Pagamento

— Nie przyjmujemy więcej za opłatę prenumeraty "Ludu" — ORDEM DE PAGAMENTO. Banki nie zawiadamiają o przyjęciu pieniędzy, nie podają nazwisk wpłacających i narażają nas tylko na reklamacje prenumeratorów.

Prosimy uiszczac prenumeratę "Ludu", wysylajac czek nominalny na "Gráfica Vicentina" lub Vale Postal — przez pocztę.

Sz. Czytelnicy!

Zawiadamy, że z dniem 1-go lipca 1988 r. wstrzymaliśmy wysyłkę "Ludu" dla Czytelników, którzy nie opłacili jeszcze pierwszego półrocza 1988 r.

Ze względu oszczędnościowych nie będziemy wysyłać upomnień osobistych.

Administracja "Ludu"

Wiadomości o Polsce

POLSKA 1988: PANORAMA NIEZALEŻNYCH SIŁ POLITYCZNYCH

Rzadko dotychczas próbowano opisywać kondycję opozycji polskiej. Co wnikliwsi recenzenci sięgali ku przeszłości, trafnie szukając tam korzeni rysowanego stanu. Były to jednak wyłącznie obrazy statyczne. Brakowało rzeczy najważniejszej: odniesienia do wyznaczników przyszłości... Bez śmiałości ukazania zadań i perspektywy działań, trudno ocenić faktyczne znaczenie i możliwości poszczególnych organizacji. W polityce sila jest zjawiskiem bardzo zmiennym. Wspomnę tylko o podstawowej zasadzie: "to co dziś zdaje się być pierwszoplanowe, jutro może być tem — i odwrotnie".

Przejdźmy więc do zarysowania przeszłości. W dotychczasowej historii niezależnych działań pod rządami komunistycznymi, można wyróżnić następujące główne okresy:

1) 1944-48. Lata oporu zbrojnego połączonego z opozycyjną działalnością wielomilionowego Polskiego Stronnictwa Ludowego, pod wodzą uwielbianego wówczas St. Mikołajczyka. Starcie to zakończyło się klęską społeczeństwa w wyniku: zdrady aliantów zachodnich, dysproporcji potencjału militarnego stron konfliktu oraz poprzez lansowanie błędnych koncepcji działań narodu.

2) 1953-56. Czasy walki o niezależność Kościoła katolickiego oraz o "destalinizację". Odniesienie zwycięstwa zawdzięczamy głównie Prymasowi Tyśiącioletnia Kard. Stefanowi Wyszyńskiemu. Powstały m. in. Kluby Inteligencji Katolickiej. Wznowił działalność po powrocie z więzień żołnierz II RP — tajny "nurt niepodległościowy" (moderator Gen. R. Abraham).

3) 1965-68. Proces wyraźnych konfliktów wewnątrz struktur komunistycznych. W wyniku walk frakcyjnych uformowała się poza PZPR-owską grupą opozycyjną. Nastąpiła aktywizacja środowisk inteligentnych.

4) 1970-76. Przechodzenie od działalności symbolicznej (masze rocznicowe, niezafalszowane prace historyczne) do form pół jawnych (odczyty itp.). Protesty świata pracy (niezorganizowane) nabiły się.

5) 1976-80. W wyniku zmiany klimatu międzynarodowego (władze PRL podpisując akt KBWE — Helsiński, zobowiązały się do przestrzegania praw człowieka, w zamian za dalsze kredyty) możliwa stała się jawna działalność opozycyjna. W roku 1976 w wyniku współpracy obu głównych nurtów (niepodległościowego i lewicowego) powstał Komitet Obrony Robotników. Następnie w wyniku różnic co do celu działania, doszło do podziału. Z jednej strony występował zasobny KSS "KOR", z drugiej ubogie i "małe przez swoje nierealistyczne postulaty niepodległości": Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela, Ruch Młodej Polski i na koniec Konfederacja Polski Niepodległej.

I tu ciekawe spostrzeżenie. Niezależna oficyna "NOWA" na niekwestionowane zasługi w tworzeniu niezależnego obiegu informacyjnego, w ogóle KSS "KOR" wiele zmienił w świadomości Polaków i władz. Lecz właśnie "nurt niepodległościowy" zainicjował ruch "Wolnych Związków Zawodowych", to środowisko wydało też pierwsze od czasów PSL niezależne pismo; a jedyną organizacją która przewidywała ekspozycję Sierpnia — był KPN. Dzięki pracy tych wszystkich środowisk, możliwe było zwycięstwo 1980 roku.

6) 1980-1981. Wspaniały epizod historii Polski. Masowy ruch społeczeństwa przeciw komunistycznej rzeczywistości. NSZZ "Solidarność" wytworzyła masowe kadry działaczy. Pamiętne 16 miesięcy wolności zaocnowało świadomością podmiotowości narodu. I znów drobna uwaga: gdy działacze KPN siedzieli w więzieniu, reprezentanci

drugiej formacji ideowej kierowali sprawą polską. Zlekceważenie wezwania Leszka Moczulskiego z 7 grudnia 1981 r. o przeprowadzenie uprzedzonego strajku generalnego, skończyło się klęską 13-XII-81...

7) 1982-86. Lata policjino-administracyjnej wojny zniszczyły masową organizację społeczeństwa. Ale wbrew przegranej 13-XII oraz pomimo roztrwonienia milionowej aktywności ludzkiej w nieskutecznych akcjach "rocznicowych", Polacy nie zostali złamani. Przytłumione dążenia rozpalają istny ogień. Systematycznie od 2 lat rozszerza swoją działalność podziemnie i opozycja. Doszliśmy więc już pokrótce do sytuacji obecnej.

Najlepiej charakteryzują ją następujące czynniki:

a) Uaktywnienie się Polaków, co widać wyraźnie po 65% bojkocie "referendum" oraz w powszechnej akcji rewindykacyjnej rekompensat.

b) Utrata przez władze jedynego skutecznego środka powstrzymania społeczeństwa, tj. masowego więzienia przeciwników. Obecnie już jedyną odpowiedzią na większe protesty stało się wypłacanie dodatkowych pieniędzy!

c) Brak zgody Moskwy, zabiegającej o porozumienie z Zachodem, co do użycia w PRL radykalnych środków zaradczych. Dodatkowo uniemożliwia to brak zasobów materialnych w rozsypującej się gospodarce.

Jaka jest więc przyszłość Polski? Pod względem ekonomicznym — fatalna... ale politycznie — coraz lepsza. Upraszczając wyliczając analizę, możliwe są dwa scenariusze wydarzeń.

I — Dogadanie się władz z częścią opozycji ("porozumienie" za możliwość uzyskania kredytów), czyli stworzenia jakiegoś pluralizmu związkowego.

II — Dalsze niezdecydowane i oszukańcze postępowanie PZPR które spowoduje wybuch społecznego niezadowolenia.

W efekcie, taką czy inną drogą, dzięki aktywności społeczeństwa powinniśmy jeszcze w tym roku powrócić do sytuacji prawnej sprzed 13 grudnia 1981 roku. Podkreślam, prawnej nie znaczy politycznej! Polska się przez te 7 lat ogromnie zmieniła. Tyle w zarysie o wizji Konfederacji Polski Niepodległej.

Jak zatem wobec takich uwarunkowań, przedstawia się panorama niezależnych sił politycznych w Polsce?

Pomijając niekwestionowaną pozycję Kościoła, główną siłą pozostaje nadal "Solidarność". W niej nadal działają n. KSS "KOR" próbują realizować koncepcję "wielozadaniowych" ruchów społecznych. NSZZ "Solidarność" teraz już tylko drogą inercji zmierza ku formule klasycznego związku zawodowego. Zdaje się, że jedynie w takiej formie ma ona jakieś szanse materialnego przeżycia. Równoległe obok "Solidarności" tworzy się ogromny blok dynamicznych ugrupowań politycznych już teraz najaktywniejszych. Poniżej wymienię główne składniki tego forum wraz z ramową charakterystyką.

1) KPN — pluralistyczna organizacja kadrowa, ogólnopolska, z 9-letnim stażem. Ongiś masowa (w 1981 r. ok. 100 tys. członków!) Posiada program długofalowy i strategię taktyczną. Dysponuje ograniczonymi funduszami. Ok. 20% aktywność działa jawnie. Ma przywódcę i sprawne struktury. Wydaje książki i ok. 15 biuletynów. W całym Kraju organizuje niezależne manifestacje — np. 11 listopada, 3 maja.

2) "Solidarność Walcząca" — "dziecko Solidarności", istnieje od 1982 r. Charakteryzująca się wysokim poziomem struktur technicznych. Bez programu za to z utalentowanymi kierownictwem i przywódcą. Przyjmuje nadal formułę ściśle konspiracyjną. Wydaje ok. 15 periodyków. O profilu niepodległościowym z silnymi akcentami solidaryzmu społecznego.

3) Niezależne Zrzeszenie Studentów — pluralistyczna struktura środowiskowa. Bardzo dynamiczne z racji struktury wiekowej. Odrodziło się

przed dwoma laty. Posiada program (niepodległościowy) i taktykę bieżącą. Bez przywódcy i sprawnego kierownictwa. NZS-em targają spory wewnętrzne, działa półjawie. Kolportuje ok. 10 biuletynów w głównych ośrodkach uniwersyteckich.

4) Liberalno-Demokratyczna Partia Niepodległości i jej ołdym. Dynamiczna grupa w stanie wojennym, wydająca świetne pismo "Niepodległość" z dobrym programem ale bez organizacji. Niestety w fazie obumierania.

5) Polska Partia Socjalistyczna. Młoda partia o wielkim dynamizmie rozwojowym. Już widoczna w kilku ośrodkach. Ma ok. 5 biuletynów. Działa półjawie. Posiada ramowy program niepodległościowy (na tle którego rysuje się możliwość rozłamu — podobnie jak w NZS).

6) Porozumienie Partii i Organizacji Niepodległościowych. Wbrew nazwie, jest to struktura łącząca siły kilku grup — łącznie jest to potencjalnie sprawna organizacja. Wydaje 2 biuletyny, obejmując parę ośrodków. Propaguje koncepcje niepodległościowe w formach radykalnych i konspiracyjnych, działa częściowo w szeregach NSZZ "Solidarność".

7) Polskie Stronnictwo Ludowe. Tworząca się partia o realnie dużej sile oddziaływania. Ma profil niepodległościowy, lecz brakuje jej doświadczonych młodych działaczy.

8) "Wolność i Pokój" dynamiczny ruch o niewielkim zapleczu ludzkim zasobny finansowo. Spektakularnie skuteczny na polu spraw ekologicznych i zastępczej służby wojskowej.

Ponadto wspomnieć należy o istnieniu kilku środowisk, lojalistycznych wobec władz PRL, skupionych wokół: pisma "Polityka Polska" — nawiązującego do myśli R. Dmowskiego oraz Klubu "Dziakania" — szeroko pojmowanych, potencjalnych środowisk Chrześcijańskiej Demokracji. Nie są to jednak organizacje.

Z przedstawionego obrazu pluralistycznej opozycji w Polsce wynikają pewne wnioski. To pouczające zadanie, pozostawiam w gestii szanownych czytelników.

Adam Słomka

NAJLEPSZE WYNAZAKI

Cztery oryginalnych, reprezentujących różne dziedziny nauki i techniki nowatorskich rozwiązań eksponowano na Ogólnopolskich Targach Wynalazków w Katowicach. Najlepsze z nich premiowano nagrodami.

Z najwyższym uznaniem spotkali się zatem autorzy opracowania protez naczyńnych z poliestru i hydrożelowych opatrunków medycznych — pracownicy Międzyresortowego Instytutu Techniki Radiacyjnej i Politechniki Łódzkiej. Trzy drugie nagrody przyznano za: zautomatyzowaną instalację do produkcji kwasu siarkowego i gazów odtłuszczających (opracowanie Przedsiębiorstwa Projektowania i Dostaw Kompletnych Obiektów "Chemadex" w Krakowie), system pomiaru mocy średniej ze zdalnym odczytem, firmowany przez Zakład Energetyczny w Częstochowie oraz sposób i układ do wykrywania nieszczelności rur powierzchni grzewczych kotłów parowych (Elektrownia "Rybnik" i politechnika Śląska). Trzecią nagrodą wyróżniono mini-oczyszczalnię ścieków o wydajności 3 m sześć, na dobę z poznańskiej spółki Alfa.

ZNÓW KOLEJKĄ NA KASPROWY

Po zakończeniu prac konserwacyjnych i remontowych uruchomiona została ponownie atrakcyjna tatrzańska — kolejka linowa na Kasprowy Wierch. Pierwszymi pasażerami byli narciarze z kadry narodowej, pragnący wykorzystać czerwcowe resztki śniegu na Kasprowym. Choć w Kuźnicach, skąd kolejka wyjeżdża, ruch jest na razie niewielki, spodziewany jest jego rychły wzrost wraz z napływem letnich gości do Zakopanego.

JAN KRAWCZYK

Za Żelazną Kurtyną

- 19)
- Bije strajkujących policja, czy nie bije?
 - Bije.
 - Biją na całym świecie. Wolno pyskować na rząd?
 - Wolno.
 - U nas też!... Boże! — wyrwało się komuniście. — Jeszcze jak pyskują! Wolno krytykować Sarneya?
 - Wolno, podobnie jak wolno krytykować Reagana w Ameryce.
 - U nas też wolno krytykować Jaruzelskiego. Nasłucha się pan tego w Polsce. Brazylia zadłużona?
 - Zadłużona powyżej uszu.
 - My też. Nie wiem czy kiedyś z tego się wygrzebiemy. Co więcej u was wolno?
 - Zmieniać pracodawcę. Przechodzi się z firmy do firmy.
 - Tak samo jak i u nas. Dziś idzie się tam, gdzie płacą więcej. Co jeszcze?
 - Zmieniać ceny. Co sklep to inne, co dzień to wyższe.
 - U nas też drożyzna, tylko że państwo ma jeszcze kontrolę nad handlem. Jak u was z mięsem?
 - W bród! Ile kto chce.
 - Jakie spożywcze?
 - Jak podała nasza telewizja przy jakiejś okazji wynosi 14 kg na głowę obywatela w skali rocznej.
 - U nas mięso jest na kartki, ale konsumpcja przeszła trzy razy większa. Co jeszcze?

Argumentów mi nie brakowało: mamy kawę, mamy soję, czekoladę, złoto, diamenty, naftę, piękne miasta, cudowne plaże i ponad osiem i pół miliona kilometrów kwadratowych powierzchni! Ale czy takiego partyjniaka (a może udawał tylko partyjniaka?) można czymś przekonać. Wolałem wycofać się z tej dyskusji, jako nie prowadzącej w ogóle do niczego.

5

Marynarze twierdzą, że wiodą ciężki tryb życia. Nie wierzę. Bo właściwie na czym to polega? Nie wiem o której wstają rano, ale o godz. 7,30 schodzą się do jadalni na kawę. O ósmej zaczyna się praca, która trwa do godziny 11,30 — następuje obiad. O dwunastej znowu praca do godziny 15-tej. Podwieczorek a po nim — wolne! Drzemia, opalają się, piórą, grają w karty, szachy czy inne takie rozrywki świetlicowe i o godzinie 17,30 następuje kolacja. A po kolacji — co kto chce, wolny każdy jak ptaszek polny. O godzinie 19-tej otwarcie penty. Później programy wideo, telewizor, kino, książki. Czy to jest katoga?

Z powyższego wynika, że tym nieszczęśliwym marynarzom zbywa sporo wolnego czasu. Podczas całej tej podróży raz czy dwa razy mieli tam jakieś posiedzenie czy pogawędkę oficjalną. Czy partyjną — tego nie udało mi się ustalić. A więc czas wolny — jak go marynarze spędzają? Marynarze to tacy sami ludzie jak my wszyscy, zainteresowania ich też są podobne. To znaczy — jedni mają jakieś zainteresowania uboczne poza pracą, inni — żadnych. Tych ostatnich jest oczywiście więcej. Ale trafiają się między nimi ludzie-mrówki, którzy coś lubią, coś robią, znajdując rozrywkę i satysfakcję dla siebie. Co można więc dla siebie robić? Zależy to od zdolności człowieka. Spotykałem już kapitanów-wędkarzy, kapitanów-malarzy i kapitanów-rzeźbiarzy. Oglądając ich prace można było stwierdzić w nich dużo inwencji i wysoki poziom artystyczny.

(c. d. n.)

INDICADOR PROFISSIONAL

Advokaci:

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI
DR. OLGIERD ANTONI SOKOLOWSKI
SPRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARZE, ITD.
Praça Pres. Getúlio Vargas, 68 — Tel.: 282-0868
São José dos Pinhals — Paraná

EQUIPE ENGENHARIA LTDA.

Eng. Márcia Zelak Agottini
PROJETOS, CONSTRUÇÕES, REFORMAS, ETC.
Rua Emílio Pernetta n.º 10 — 4.º andar — Conjunto 401
Fones: 222-0278 e 233-7464 — Curitiba-PR

Otyłość to choroba

(Wyjątki z pracy M. Grójca "Otyłość bez tajemnic")

Obecnie wiadomo, że bardzo rzadko otyłość jest rezultatem zaburzeń chorobowych, a wynika głównie ze złego trybu życia i sposobu żywienia. Warunkiem utrzymania należytej wagi jest bowiem wyrównany bilans energetyczny — ilość energii dostarczonej z pożywieniem i wydatkowanej musi się równać zero.

Zdrowie i otyłość nie chodzą w parze, gdyż z otyłością a także nadwagą wiąże się występowanie licznych chorób. Można je podzielić na kilka grup:

- schorzenia wynikające z nadmiernego ciężaru ciała
- schorzenia, których przyczyną jest otuszczenie całego ciała i narządów wewnętrznych
- schorzenia o charakterze zmian w przemianie materii.

W grupie pierwszej stosunkowo często spotykamy choroby stawów. Nadmierne obciążenie kości, stawów i więzadeł stawowych powoduje "przepracowanie" tych narządów, co w efekcie doprowadzić nawet może do kalectwa.

Nadmierna ilość tkanki tłuszczowej zaburza funkcję wielu narządów wewnętrznych, wokół których jest zgromadzone. I tak np. duża ilość tkanki tłuszczowej wokół serca utrudnia jego pracę. Akcja serca ludzi otyłych nawet w spoczynku jest przyspieszona. Niekorzystne dla zdrowia jest również otuszczenie płaki nierskiej, ponieważ powoduje trudności w oddychaniu.

Otyłość jest przyczyną różnych metabolicznych chorób cywilizacyjnych. Powoduje cukrzycę, sprzyja występowaniu miażdżycy. Współistniejąca z wieloma chorobami często nasila ich przebieg i zwiększa zagrożenie dla życia. Otyłość to tzw. czynnik ryzyka choroby niedokrwiennej serca. Istnieje dużo danych, które łączą otyłość z zaburzeniami hormonalnymi u kobiet — z przedłużonym cyklem miesiączkowym, nieregularnym miesiączkowaniem oraz nadmiernym owłosieniem twarzy.

Przeciwdziałanie otyłości należy rozpocząć już w okresie dzieciństwa gdyż wcześniej nabyta trudniej poddaje się leczeniu.

W zapobieganiu jej ważny jest:

- regularny sposób żywienia
- korelowanie wartości kalorycznej posiłków z należnym ciężarem ciała
- niedojadanie między zasadniczymi posiłkami
- aktywny tryb życia
- częste kontrolowanie swojej wagi.

W leczeniu otyłości dąży się do redukcowania lub likwidacji jej przyczyn, np. zaburzeń funkcjonowania gruczołów wydzielania wewnętrznego zaburzeń nerwowych. Najczęściej jednak podstawą postępowania jest dieta i wzmocniona aktywność fizyczna. Leki mają znaczenie pomocnicze. Z ich zastosowaniem nierzadko wiąże się występowanie objawów ubocznych m. in. zmęczenia, nerwowości a niekiedy nawet depresji. Zabiegi chirurgiczne wykonuje się tylko u nielicznych pacjentów. Są one skomplikowane i polegają pisanż w dużym uproszczeniu, na "wyłączeniu" części jelita cienkiego i tym samym zmniejszeniu powierzchni wchłaniającej pokarm.

Duże znaczenie ma rodzaj diety ubogoenergetycznej. Ze względu na znaczną utratę białka ustrojowego i zaburzenia gospodarki wodno-elektrolitowej nie jest zalecane stosowanie głodówek. Jaka zatem powinna być dieta?

Każda dieta powinna zawierać wystarczające ilości białka, wapnia i witamin. Poleca się spożywanie różnorodnych warzyw, a więc produktów niskokalorycznych, które dostarczają witamin i soli mineralnych natomiast unikać tłuszczu, a także ciast i słodczy. Zaplanowane dzienne racje pokarmowe najlepiej rozłożyć na 4,5 posiłków, gdyż rzadsze jedzenie sprzyja odkładaniu się tkanki tłuszczowej. Dieta taka daje dobre efekty w odchudzaniu i chociaż nie jest "dieta-cud", pozwala schudnąć od 3,5 kg w ciągu miesiąca.

Zwiększenie aktywności fizycznej to najbardziej fizjologiczny i zdrowy sposób profilaktyki i odchudzania. Aktywność fizyczna prowadzi do szybszej przemiany materii, lepszego dotlenienia organizmu, a więc zwiększonego wydatku energetycznego.

Uprawianie sportu, gimnastykowanie się, ruch na świeżym powietrzu są zatem równoległe z niskokaloryczną dietą warunkiem koniecznym w profilaktyce i leczeniu otyłości. Pamiętaj jednak trzeba, że o trwałym sukcesie w odchudzaniu przesądzi nie krótkotrwała super-dieta i jednorazowy wysiłek fizyczny, lecz systematyczność oraz cierpliwość, upór i dyscyplina wewnętrzna.

Kuchnia polska

KRUCHE STRUCLĘ Z ORZECHAMI

Ciasto: 5 kubeczków mąki, 8 łyżek cukru, 450 g masła, 1 rynn, 4 żółtka, 1 kub. cukru, 60 g świeżych drożdży, 1 łyżka octu.

Masa orzechowa: 4 białka, 1 kubeczek cukru, 2 łyżki soku z cytryny, 450 g orzechów włoskich. Do pomieszczenia: 1 białko.

Poprzedniego dnia. Wymieszać mąkę z cukrem. Podlać zimną margaryną w masie, wazem, rozetrzeć palcami do proszku. Dodać żółtka wymieszane z pół kubeczkiem zimnego mleka. Dodać drożdże wymieszane z resztą mąki lekko podgrzanego. Dodać nieść ciasto, dodać ocet i wyrabiać chwilę aż będzie gładkie. Uformować kulę i włożyć w przykrytej misce na noc do lodówki.

Rano przygotować masę. Ubić sztywną pianę z białek dodając sok cytrynowy i cukier po trochu. Ubić masę jeszcze 2 minuty. Dodać proszek siłkane drobno obrzeby lekko wymieszać, zagarnąć łyżką do spodu.

Przygotowanie i pieczenie strucl: 4 wałki podławaforemki, 25 cm, wysmarować masłem, włożyć papier do workowania i znów wysmarować masłem. Podzielić ciasto na 4 kulki. 3 wstawiać do lodówki. Na kawalicy papieru workowanego wyłożyć kawałek do boku 10 cm. Posmarować zasypką 1/4 masy. Zawinąć papierem, mocy papieru na którym leżą. Włożyć ostrożnie struclę do foremki szwem na dół. Wytworzyć z następnymi struclami. Posmarować struclę formach białkiem, nakłuć widelcem. Wstawić do piekarnika na 35 minut.

Uśmiechnij się!

POLSKI DOWCIP

"Independent" w rubryce "Z całego świata" przyniósł taki oto dowcip krzącej w Warszawie.

Mężczyzna przynosi do banku walizkę pełną pieniędzy na przedpięcie polskiego parlamentu.

— Kiedy mam się udać po odbiór?

— Przecież pan wie, że 1993 roku.

— Tak, tak, ale kiedy?

— 1993 roku?

— Myślę, że w kwietniu.

— Ale dokładnie kiedy?

— Kwietniu?

— Proszę pana, kwiecień to długa, za pięć lat... Ponadto 25 kwietnia.

— No, ale o której godzinie?

— A cóż to ma na myśli?

— Widzi pan, proszę pana, legła na tym, że o której godzinie ma do mnie przyjechać?

— No, ale o której godzinie?

— A cóż to ma na myśli?

— Widzi pan, proszę pana, legła na tym, że o której godzinie ma do mnie przyjechać?

— No, ale o której godzinie?

SIMPÓSIO CULTURAL BRASIL - POLÓNIA

A Imigração Polonesa em Brusque

2) Maria do Carmo Ramos Krieger Goulart

Segundo a correspondência do diretor da Colônia ao vice-presidente da Província de Santa Catarina, datada de 31 de agosto de 1869, na qual dá conta das despesas calculadas a serem feitas com os 94 colonos novos, de nação polacos, chegados no mês de agosto, é de se supor que a data mais próxima seja o final daquele mês. A dificuldade não recai porém, sobre a data precisa da chegada do imigrante polonês à Colônia Príncipe Dom Pedro. É que os registros da época são insuficientes para referendar a efetiva participação do elemento polonês na cidade colônia. Um documento mais específico é o que contém o registro de batizado de ESTEVAO SZYNOWSKI, "nascido no dia 3 de julho em o mar" e batizado a 25 de agosto de 1869 pelo Padre Gattone, na Colônia Príncipe Dom Pedro.

Eles permaneceram dois anos em terras catarinenses. E foram anos difíceis. Contavam com um médico na pessoa de Richard Windele, que foi diretor interino da Colônia tendo encaminhado ao senhor Presidente da Província um telegrama dizendo sobre a miséria que os colonos passavam, o que o doutor havia verificado "ocularmente". Com relação a este fato sabe-se que afinal, aquele armazém de viveres funcionou por pouco tempo, visto que as circunstâncias da Colônia dispensavam a continuação do favor — diz o Relatório Terras Públicas e Colonização do Governo da Província, só que omitindo quais eram essas circunstâncias.

A documentação referente a 1870 é quase nula no que se refere à correspondência dos diretores das Colônias e a de 1871 (julho) chama atenção sobre a invasão, já comentada, às propriedades, dizendo que a "serraria de um cidadão achava-se montada, com a vagem (dos rios) alagada, matas estragadas e as estradas servindo de arrastão das madeiras... Defendendo sua posição no caso como Diretor Interino da Colônia, o Sr. João Detsi acusava o Estado pela falta de providências que o caso exigia, com os especuladores acobertados pela imunidade.

Na mesma ocasião, um colono informava, em carta, que "os bois e os cavalos pertencentes aos proprietários de engenhos de serras estão destruindo minhas plantações e calcando aos pés tudo que tenho plantado". O Diretor Maximiliano von Borrowsky encaminhou esta carta e outras ao Presidente da Província, todas com teor parecido: "nenhuma plantação podiam fazer por causa da pilhagem às roças, além dos insultos pessoais sofridos". Embora não conte com assinatura de nenhum imigrante polonês, é certo que a situação era compartilhada, como também o era o descaço do Governo para com eles.

Foi este o motivo que levou o imigrante polonês a reemigrar?

Uma lista contendo 101 assinaturas de colonos foi encaminhada ao Diretor das Colônias, datada de 14-08-1871, descrevendo, em carta, a crise pela qual passavam. Solicitavam a intervenção do Senhor Diretor junto a Sua Majestade para que o Governo "sempre tão generoso para com os estrangeiros", se dignasse a enviar verbas para os serviços nas estradas a fim de que não se apoderasse "desta Colônia este fatal espírito de desânimo e descontentamento que fez sair antes os irlandeses e ingleses e agora toda a população polaca".

Oficialmente, em correspondência do Diretor das Colônias ao Presidente da Província, a informação sobre a situação da chegada dos poloneses ocorreu em 1869, justificando a presença deles: "em outubro chegaram mais 44 polacos que foram recebidos muito bem e igualmente foram tratados, dentro de 6 dias já todos estavam nos seus lotes que por eles tinham sido escolhidos e logo foram empregados nos serviços coloniais", salientando, porém, que "o motivo imperioso, ao meu ver, é que nenhum colono poderá parar na Colônia Príncipe Dom Pedro enquanto ali existirem as serrarias de madeira, que aumentam diariamente a entrada de especuladores, ligados com outros piores". Este documento explicava a situação da Colônia ao Presidente da Província que havia perguntado, através de ofício, "a cerca de emigração de colonos da Colônia Príncipe Dom Pedro para a Província do Paraná".

Foi neste clima de discórdia e confusão que deu-se a **transmigração**, isto é, a reemigração dos poloneses para Curitiba. Embora tivesse, por parte de Sua Majestade, determinação quanto ao estabelecimento definitivo dos poloneses na Colônia Itajahy, a transmigração ocorreu em setembro de 1871.

E há fatos que caracterizam esta transmigração, por ter ocorrido de modo diferente da de outras migrações:

— houve alguma preparação (os encontros com Sebastião Saporiski);

— existia uma linha definida para seu futuro assentamento em terras paranaenses;

— foi organizada por homens que nela estavam interessados de algum modo.

(continua)

tamos de verdade. Hoje, minha irmã reconhece que não agiu certo e que, à sua maneira, Stanislaw tomou conta de nós. Entretanto, as punições que nos infligia eram sentidas de forma diferente das punições de nosso pai verdadeiro: elas nos feriam duas vezes mais. Minha mãe também não nos parecia estar muito feliz com seu segundo casamento. Nosso padrasto tinha uma personalidade caprichosa: em um momento era o mais calmo dos homens, no seguinte podia explodir de cólera. Minha mãe teve mais três filhos com Stanislaw, todos homens: Tadeusz (1946), Zygmunt (1947) e Wojciech (1951).

Minha irmã se lembro de que, desde aquela época, quando eu me irritava ou ficava amuado, costumava adotar uma postura que continuo adotando até hoje: um ar sonhador, mãos cruzadas às costas, sem falar com ninguém. Edward, Stanislaw e ela me apelidaram de "o prefeito da aldeia". De modo geral bastante calmo, eu aceitava tudo de bom humor, exceto que me tratassem como criança. Em casa, éramos proibidos de brigar ou de guardar rancor. Além disso, antes de irmos à igreja, precisávamos fazer as pazes com todo mundo. Creio que jamais cheguei a me aclimatar com aquela segunda família, muito embora, dos filhos de Boleslaw, eu tenha sido aquele que permaneceu na casa por mais tempo, pois os outros, sendo mais velhos, saíram mais cedo para cuidar de suas vidas.

INFANCIA

Assim que sai de casa, tudo aquilo que me mantinha ligado à família e à aldeia de Popowo, onde meus ancestrais se estabeleceram e viveram, e onde eu próprio nasci, foi se desvanecendo. Confesso que jamais me esforcei por preservar qualquer laço com o passado. Interesse-me muito mais por um novo dia do que por dias passados. A nostalgia não é o meu forte. Isso não significa que eu despreze as pessoas que se mantêm presas ao local de seu nascimento, cultivando a imagem da "pequena pátria", do berço familiar. Muitas vezes, é a partir daí que elas desenvolvem a noção de Pátria com "P" maiúsculo. Pessoalmente, sou desprovido desse tipo de vínculo. Talvez seja um dos meus defeitos. Ou, então, o efeito de condições de vida muito difíceis. Desde que me conheço por gente venho tendo o sentimento de estar sempre sozinho, sem poder contar muito com tais laços de família. Sei, porém, que as relações familiares, o passado, são marcantes em qualquer indivíduo. O caminho que percorreu o revela de maneira tão precisa que podemos concluir como viverá, qual será seu comportamento no futuro, o que fará nesta ou naquela circunstância. Esta é, pelo menos, minha maneira de ver as pessoas com as quais me relaciono. Não me interessa pela forma com que elas procuram mostrar-se ou apresentar-se. Eu as observo e me questiono: de onde é que você vem? Se souber sua origem poderei adivinhar seus atos futuros. E sei que você os executará, mesmo que eu tente impedir ou que o aconselhe a agir de forma diferente.

Jamais me preocupei em recolher recordações familiares. O álbum composto recentemente não chega a ser muito grande: retratos de meus avós maternos, meus pais, meu padrasto, algumas fotos de minha infância, do serviço militar, a fotografia do meu casamento e depois Danuta e eu com nossos filhos na praia. A maior parte do álbum é dedicada ao período do Solidariedade.

(continua)

Um Caminho de Esperança Lech Walesa (21)

Antes de morrer, ele pediu à minha mãe que cuidasse de Edward e de mim, principalmente de mim, pois um dia eu a faria muito orgulhosa. Permaneceu lúcido até o fim. Por volta de 4 horas da manhã, quando nós, crianças, dormíamos e nossa avó Kaminska permanecia acordada perto de nós, ele tranquilamente pediu à minha mãe que nos acordasse e nos fizesse sair. Ele morreu assim. Foi enterrado em Sobowo e eu não pude assistir ao funeral, que contou com a presença de toda a família e de muita gente da vizinhança: tinha apenas 18 meses de idade.

Um ano mais tarde, minha mãe decidiu casar-se com Stanislaw, seu próprio cunhado. Esta decisão entristeceu Izabela, pois ela ainda mantinha viva em sua memória a imagem de nosso pai, sempre tão bom para nós, tão calmo e comedido. Aquele casamento rompeu a harmonia: minha irmã pegou seus três irmãos mais novos e nós fomos nos esconder no bosque, recusando-nos a aceitar Stanislaw como nosso padrasto. Izabela não conseguia perdoar nossa mãe por aquela segunda união, achando que ela deveria ter ficado apenas conosco, cuidando apenas de nós. Tratava-se, evidentemente, de um ciúme infantil que ela transmitia aos irmãos mais novos, colocando o acerto contra nosso pai adotivo. Nós nunca o acei-

PARTIDOS POLÍTICOS NO BRASIL

Existem atualmente 35 Partidos Políticos no Brasil: 9 com registro definitivo, 18 com registro provisório e 8 com os pedidos de registro em andamento. Nas eleições municipais de 15 de novembro de 1988 concorrerão os 27 partidos com registro definitivo ou provisório; não concorrerão os partidos com o pedido de registro em andamento. Ei-los:

SIGLA

PDS
PMDB
PTB
PDT
PT
PFL
PL
PCdoB
PSB

NOME

Registro Definitivo
Partido Democrático Social
Partido do Mov. Democrático Brasileiro
Partido Trabalhista Brasileiro
Partido Democrático Trabalhista
Partido dos Trabalhadores
Partido da Frente Liberal
Partido Liberal
Partido Comunista do Brasil
Partido Socialista Brasileiro

Registro Provisório

PSDB
PDC
PMB
PSD
PSP
PSC
PTR
PPB
PJ
PCB
PMN
PV
PH
PASART
PCN
PMC
PRP
PTN

Part. da Social-Democracia Brasileira
Partido Democrata Cristão
Partido Municipalista Brasileiro
Partido Social Democrata
Partido Social Progressista
Partido Social Cristão
Partido Trabalhista Renovador
Partido do Povo Brasileiro
Partido da Juventude
Partido Comunista Brasileiro
Partido da Mobilização Nacional
Partido Verde
Partido Humanista
Part. Soc. Agrário e Renovador Trab.
Partido Comunitário Nacional
Partido Municipalista Comunista
Partido Republicano Progressista
Partido Trabalhista Nacional

Registro em Andamento

PD
PAS
PND
PNA
PHN
PNA
PS
PCS

Partido Democrata
Partido da Ação Social
Partido Nacionalista Democrático
Partido Nacional dos Aposentados
Partido Humanista Nacional
Partido Nacional dos Aposentados
Partido Socialista
Partido Comunitário Solidariedade

PRESIDENTE

Jarbas Passarinho
Ulysses Guimarães
Luiz Gonzaga Muniz
Leonel Brizola
Olivio Dutra
Marco Maciel
Alvaro Valle
João Amazonas
Jamil Haddad

Mário Covas
Jorge Coelho de Sá
Armando Corrêa da Silva
Luiz Paccos Filho
José A. Marronzinho Oliv.
Vitor J. Abdala Nôseis
José Colagrossi Netto
Antônio dos S. Pedreira
Daniel Sampaio Tourinho
Salomão Malina
Celso Teixeira Brandt
Fernando Gabeira
Douglas J. Cardoso Silva
Aarão Steinbruch
William Pereira da Silva
Antonio Carlos F. Lima Jr.
Altamir Grego
Djanir Azevedo

Washington F. Abrantes
Antonio João Martins
Ester F. de Almeida
Waldir José Mansure
Luiz Paulino
Joaquim Bias dos Santos
Boris Nicolaevski
Lásaro Sampaio de Farias

REFORMA AGRÁRIA

O Brasil, país de dimensões continentais, num momento em que o fantasma da fome ronda o mundo, teria tudo para se transformar no grande celeiro da terra. A extensão das terras agriculturáveis e a diversificação do nosso clima, possibilitando uma produção de ano inteiro, seriam os fatores que garantiriam o processo. Entretanto, a burrice, incompetência e o desprezo pelo povo dos governantes que se sucederam na presidência da República fizeram com que até agora não saísse a Reforma Agrária. Após 20 anos de ditadura militar, o povo brasileiro olhou esperançoso para a nova Assembléia Constituinte que se instalava. Porém, menos de um ano depois, o conservadorismo dos constituintes jogou por terra todas estas esperanças. Em relação à terra aprovou-se um texto que inviabiliza totalmente a Reforma Agrária.

RÁDIO DOS CINCO ANOS

Os frutos pelos serviços prestados ao governo já foram colhidos pelo constituinte Matheus Iensen, do PMDB paranaense. Autor da emenda que deu cinco anos de mandato para o presidente Sarney, Iensen inaugurou em Curitiba a Rádio Novas da Paz, terceira emissora de propriedade de sua família. Evangélico, Iensen lucrava com

os cinco anos, mas está sofrendo oposição de seu próprio eleitorado, que não gostou de seu procedimento. A convenção dos pastores do Paraná está organizando uma ampla consulta aos 300 mil evangélicos do Estado para avaliar a atuação do deputado na Constituinte. Iensen já é dono da Rádio Marumby.

DISSIDENTES DO PMDB FUNDAM O PSDB

Com a adesão de 37 deputados constituintes e oito senadores, foi fundado o PSDB — Partido da Social Democracia Brasileira. O presidente do partido é o senador paulista Mário Covas e entre os integrantes da nova legenda estão o ex-governador Franco Montoro, os senadores José Richa e Fernando Henrique Cardoso, além de vários outros "pesos pesados" da política brasileira. Covas, por sinal, foi lançado candidato à Presidência da República informalmente e seu nome figura como única alternativa para barrar o animador de TV Sílvio Santos (PFL) na Prefeitura de São Paulo. O maior "desfalcao" com o surgimento do PSDB foi o PMDB do deputado Ulysses Guimarães. Além dos senadores, deixaram o partido para ingressar na nova legenda os deputados Pimenta da Veiga (MG), Fernando Lyra (PE) e José Serra (SP), alguns dos mais votados do partido.

SABOTAGEM GOVERNAMENTAL

O secretário de Redação do jornal "Folha de São Paulo", André Singer, ao participar da XV Semana de Estudos de Jornalismo realizada pela Universidade de São Paulo (USP), afirmou que "o governo brasileiro não está pronto para enfrentar as notícias que desmascaram suas manobras". E acrescentou: "O jornal responsável pela descoberta das falhas da administração pública passa a enfrentar sérias dificuldades: os assessores dos políticos escondem-se e as fontes de informação deixam de prestar seus serviços. Desta forma, conseguem provocar falhas nos noticiários seguintes veiculados por aquele jornal".

"AO PÉ DO PNEU"

Além da Nacional "Conversa ao Pé do Rádio", os paulistas têm também a "Conversa ao Pé do Pneu". Toda sexta-feira, prefeito Jânio Quadros tem encontro marcado com um grupo de municípios e administradores. E isto se dá num ônibus. E quando o prefeito dá entrevistas, passa a limpo sua administração, dá autógrafos, posta para fotografias e fala de amenidades. Seus admiradores o saudam com gritos de "presidente!" e ele agradece com acenos e beijos e sempre rejeitando a candidatura. No último encontro o fez recitando versos de Dante e sugerindo que a presidência estivesse ocupada por uma mulher.

O DIA DO VICENTINO

Foi em 1833 que um jovem adrogado, Frederico Ozanam, fundou a "Sociedade São Vicente de Paulo", com a finalidade de promover famílias carentes. Hoje a SSVV está presente em todos os continentes do Brasil, especialmente em São Paulo e nas Gerais, é marcante a presença de membros da SSVV, chamados de "VICENTINOS", levando conforto e promoção aos pobres. Por indicação do Deputado Estadual Sbeguen de Bauru-SP, o governador de São Paulo, Orestes Quércia, decretou, no 2.º domingo do mês de julho como o "Dia do Vicentino". Dia 10 de julho último houve muita comemoração em São Paulo. Espera-se que para o próximo ano a comemoração possa ser levada a outros estados e que seja instituído o Dia Nacional do Vicentino.

JOÃO PAULO II VISITA AFRICA

No próximo mês de setembro, o Papa João Paulo II visitará a África Austral. Mais uma de suas viagens apostólicas. Durante essa visita o Santo Padre beatificará o Pe. Joseph Gerard, missionário Oblato, Maria Imaculada, em Maseru, capital de Lesotho. A expectativa é a preparação para este evento são muito grandes e esperam-se a presença de largos milhares de sul-africanos.

FILMES EM VIDEOCASSETTE

A Pastoral da Comunicação recomenda os seguintes filmes, já à disposição em videocassete: "Pé na Caminhada", de Carlos Berning; "Deus é um Fogo", de Gerardo Berning; "Terra pra Rose", de Teté Moraes; "Mória Viva", de Octávio Bezerra; "Imagem do Inconsciente", de Leon Hirszman; "No de Rua", de Marlene França. Contato — Livraria SVD, fone: 222-0136.